

W sprawie urządzenia gospodarstwa w lasach państwowych Rzeczypospol. Polskiej.

Poza organizacją administracji lasów państwowych, którą od kilku miesięcy zajmuje się i przeprowadza Ministerjum rolnictwa, jako w danej chwili najpilniejszą, nie mniej aktualną staje się sprawa organizacji samego gospodarstwa leśnego, jako źródła produkcji leśnej.

Organizacja gospodarstwa leśnego w ściślejszem tego słowa znaczeniu jest przedmiotem urządzenia lasów, zadaniem którego powinno być wyszukanie na podstawie dokładnej znajomości ogólnych warunków ekonomicznych, wartości gospodarstwa i czynników produkcji leśnej — takiego systemu gospodarstwa aby osiągnąć cel, jaki dla tego gospodarstwa wytknięty zostanie.

Celem niniejszego artykułu jest zgrupowanie, o ile możliwości, wszystkich danych, któreby uzasadniały doniosłość i konieczność urządzenia lasów państwowych, jak również poruszenie tych zagadnień, jakie są związane z organizacją samego urządzenia lasów.

Urządzenie lasów musi wyjść z warunków konkretnych gospodarstwa leśnego i stać się przez to samo pożytecznem, żeby zadość uczynić naturalnym jego potrzebom. Poniżej więc podam krótką charakterystykę obecnego stanu lasów i gospodarstwa leśnego w Polsce.

Jeszcze do połowy XIX wieku Polska posiadała lasy wynoszące przeszło 30% ogólnej powierzchni naszego kraju a niektóre z nich posiadały materiał sławy światowej dla jego najlepszej jakości.

W ostatnich kilkudziesięciu latach powierzchnia znajdująca się pod uprawą leśną zmniejszyła się prawie o 10% ogólnej powierzchni kraju, a więc o $\frac{1}{3}$ wszystkich naszych lasów. Ubytek ten wyrażony cyfrowo stanowi powierzchnię 3 milionów hektarów.

To gwałtowne i wprost, bez przesady, olbrzymie zmniejszenie się powierzchni leśnej jest następstwem rabunkowej eksploatacji lasów, dochodzącej aż do karczunku i przemiany gruntów leśnych na uprawę rolną.

Przyczyn zmniejszania się powierzchni leśnej jest wiele. Zmiana stosunków ekonomicznych w 2-giej połowie XIX stulecia w ogólności a w gospodarstwie wiejskim wywołana uwłaszczeniem włościan w szczególności, spowodowała z jednej strony wzrost wartości gruntowej, z drugiej przy braku kapitału i kredytu a zapotrzebowaniu gotówki, zmuszała a nawet zachęcała wielką własność ziemską do sprzedaży i eksploatacji wielkich przestrzeni leśnych.

Ułatwiła tę eksploatację też i łatwość zbytu drewna dla rozwijającego się przemysłu w kraju i sąsiednich Niemczech. Ówczesny niski poziom naszego gospodarstwa leśnego, brak zrozumienia ważności tego gospodarstwa przez samych właścicieli lasów, a przede wszystkim brak należytej ochrony lasów i polityki leśnej ze strony władz państwowych przyczynił się niepomierne do dewastacji naszych lasów.

Wprawdzie pod koniec XIX i z początkiem bieżącego stulecia w kołach zawodowo-leśniczych zdawano sobie już sprawę ze złego stanu lasów naszych i ogólnego zaniedbania gospodarstwa leśnego, w kołach tych bowiem rosła troska o przyszłość tak ważnej dla kraju gałęzi produkcji, jednak ze sferami temi nie wiele się liczone. Do dnia dzisiejszego nie miały one decydującego wpływu na tok gospodarstwa leśnego, bądź to z przyczyn ówczesnych stosunków politycznych, bądź też zmuszone były iść po linii chwilowych interesów właścicieli dóbr.

Nie biorąc pod uwagę b. zaboru pruskiego, gdzie stan

lasów na ogół jest dobrym, w pozostałych dwóch dzielnicach, gdzie własność prywatna dochodzi do 65% ogólnej powierzchni lasów, wzorowo prowadzone gospodarstwa leśne należą do nielicznych wyjątków, które przy rozpatrywaniu całości gospodarki w lasach prywatnych nie mogą być brane w rachubę.

Te stosunki w naszym gospodarstwie leśnym zastała wojna światowa, podczas której szczególnie lasy w b. zaborze rosyjskim przez rabunkową gospodarkę władz okupacyjnych najbardziej ucierpiały. Znaczący stosunków leśnych w Królestwie Kongresowem twierdzą, że procent zalesienia tej dzielnicy spadł z 19.5% na 16%, co stawia tę dzielnicę w rzędzie krajów Europy słabo zalesionych jak np. Belgja i Włochy.

Według materiału statystycznego, jakim rozporządzamy — materiału nie bardzo pewnego — biorąc w obliczenie: a) W. Ks. Poznańskie, Prusy Królewskie i Książęce, oraz Opole, b) Galicję ze Śląskiem Cieszyńskim, c) Królestwo Kongresowe — razem o obszarze 308 tysięcy kilometrów kwadratowych z 28 milionami mieszkańców — lasy stanowią przeszło 22% ogólnej powierzchni kraju, co równa się 6797000 ha.

Według własności przypada z powyższej powierzchni na:

las państwowe, przez państwo administrowane, koronne i cesarskie	33.9%
las donacyjne i fundacyjne	3.5%
las spółkowe i spółności agrarnych	0.3%
las kościelne	1.1%
las gmin miejskich i wiejskich	3.6%
las prywatne	57.6%

Własność leśna państwowa z lasami przez państwo administrowanymi oraz lasami koronnymi i cesarskimi przedstawia się w stosunku do obszaru leśnego w poszczególnych dzielnicach następująco:

a) b. zabór pruski	55.9%
b) b. zabór austriacki	14.5%
c) b. zabór rosyjski	29.4%

co stanowi razem powierzchnię lasów państwowych 2302000 ha.

Jak już wyżej wspomnieliśmy, daty statystyczne, jakimi obecnie rozporządzać można, nie są pewne. Jedynie tylko procent zalesienia, podawany przez statystykę odnośnie do b. zaboru pruskiego (22·1% powierzchni kraju) odpowiada rzeczywistości. Natomiast w b. zaborze austriackim (25·4% pow. kraju) i w b. zaborze rosyjskim (19·5% pow. kraju) faktycznie stan zalesienia będzie o 3—4% niższy od procentu wyżej podanego.

Znaną jest rzeczą i bardzo często w praktyce spotykaną, iż powierzchnie, w zestawieniach urzędowych figurujące jako las, są pastwiskami lub obszarami innej uprawie poddanymi, czasem krzakami zarośniętymi, wcale jednak na miano lasu nie zasługującymi. W każdym razie cyfry procentowe wyżej podane nie są cyframi przedstawiającymi produktywną powierzchnię lasów, która w rzeczywistości jest znacznie niższą.

Jak w działach produkcji rolniczej tak i w produkcji leśnej pierwsze miejsce przypada dzielnicy b. zaboru pruskiego. Już sam podział własności leśnej przedstawia się tam korzystniej aniżeli w innych dzielnicach, lasy bowiem państwowe i przez państwo administrowane zajmują 55·9% powierzchni leśnej, lasy prywatne blisko 40%, resztę zaś inne.

Lasy państwowe pod względem administracyjnym podzielone są na 34 inspekcje o 223 nadleśnictwach czyli zarządach, z których każdy obejmuje przeciętnie około 6000 *ha*.

Tak lasy państwowe jak i prywatne posiadają wysoką wartość gospodarczą, gospodarowane są konserwatywnie w znaczeniu dodatnim, w porównaniu zaś z innymi krajami Rzeszy niemieckiej, mało intensywnie.

Lasy państwowe urządzone są według systemu dzielnicowo połączonego, jednak w najnowszych czasach obliczenie przydziału jest coraz więcej ograniczone tylko na najbliższy okres gospodarczy, posiadają nowoczesny podział przestrzenny i doskonałe drogi wywozowe.

Produkcja roczna z 1 *ha* w lasach państwowych wynosi przeciętnie 2·65 *m*³ grubizny, a obliczona na podstawie tej produkcja całego b. zaboru wynosiłaby około 6 milionów *m*³.

Także i lasy prywatne są urządzone i w większości swojej dobrze zagospodarowane i administrowane.

W b. zaborze austriackim na plan pierwszy wysuwają się lasy, należące do własności prywatnej, które stanowią 72% ogółu powierzchni leśnej w przeciwstawieniu do 14,5% lasów własności państwowej i przez państwo administrowanej.

Owych 72% nie stanowią tylko lasy wielkiej własności ziemskiej, lecz także wliczone są tu lasy należące do średniej własności i włościan; te ostatnie jednak nie przedstawiają prawie żadnej wartości gospodarczej, gdyż w większości wypadków są zdewastowane.

Poza nielicznymi wyjątkami lasy wielkiej własności ziemskiej nie tylko, że nie są należycie zagospodarowane, ale nawet o racjonalnej ich eksploatacji mówić nie można. Nie rzeczywiste potrzeby gospodarstwa, lecz chwilowa potrzeba właściciela decydowały o kierunku gospodarstwa.

Mimo dość surowej ustawy lasowej z r. 1852 zabraniającej karczowania lasów bez zezwolenia władz, karczowanie lasów w drugiej połowie XIX stulecia — tak samowolne jak i za łatwym zezwoleniem władz — odbywało się na wielką skalę. Karczowano lasy nawet na glebach bezwzględnie leśnych, otrzymując przytem liche i mało urodzajne grunta rolne, które później zarzucano i w ten sposób na miejscach dawnych karczunków powstały wydmy piaszczyste i gołoborza. Wydana w r. 1904 ustawa krajowa o zalesieniu ochronnem nie była dotychczas w stanie zła poprzednich lat naprawić.

Eksploatację całych powierzchni leśnych popierała i ogólna polityka leśna państwowa, gdyż znaną jest rzeczą, iż przez eksport drewna za granicę przez długie lata utrzymywany był handlowy bilans austriacki w stanie czynnym.

Odnośnie co do urządzenia prywatnych lasów w b. zaborze austriackim, to można powiedzieć, iż prawie połowa lasów prywatnych posiada prymitywne plany gospodarcze, zestawione według metody dzielnicowo-powierzchniowej, rzadziej dzielnicowo-masowej. W reszcie lasów prywatnych pobiera się etat roczny „w miarę potrzeby“.

Lasy państwowe w b. zaborze austriackim w poró-

wnaniu z innymi dzielnicami zajmują przestrzeń stosunkowo niewielką (około 292000 *ha*).

Z dawnych dóbr koronnych, których resztę stanowią lasy państwowe, sprzedał rząd austr. do r. 1870 około pół miliona *ha* lasu, motywując sprzedaż między innymi tem, iż dobra te przechodząc w ręce prywatne „przyczynią się do podniesienia dobrobytu kraju“...

Od r. 1873 datuje się wzrost w gospodarstwie lasów państwowych. W tym bowiem roku utworzono Dyрекcję lasów i dóbr państwowych z dyrektorem fachowcem na czele. Wszystkie lasy podzielono na okręgi gospodarcze (Zarządy lasów) na czele których stanął leśnik z akademickim wykształceniem. Obecna liczba okręgów gospodarczych wynosi 52 o przeciętnej powierzchni 5600 *ha*.

Gospodarka w tych lasach jest wybitnie ekstenzywną wskutek braku odpowiednich środków komunikacyjnych, co szczególnie daje się odczuć w lasach położonych w górach.

Lasy państwowe stanowią najlepszą część lasów małopolskich i jeszcze dziś mają znaczne nadwyżki zapasów. Na dobro dzisiejszej administracji lasów państwowych podnieść należy, iż za swoich rządów znaczne przestrzenie zrębów i płązowin zalesiła, braki w uprawie lasów usunęła i uzupełniła, gdzie tylko na to warunki zbytu pozwalały, przy czem pielęgnowanie drzewostanów i czyszczenia pilnie były przestrzegane. Natomiast co do eksploatacji, to w większości sprzedawane były poręby na pniu obcym spekulantom, nie liczącym się z interesami kraju.

Lasy państwowe urządzone są w całości bądź to na podstawie instrukcji z r. 1878 i uzupełniających ją przepisów, wydawanych do r. 1893, którą to instrukcję zaliczyć można do metody połączonej systemu dzielnicowego z t. zw. taksą kameralną, bądź też na podstawie instrukcji z r. 1901, która nosi na sobie wybitne cechy metod klas wieku.

Według dat statystycznych ogólna roczna produkcja b. zaboru austriackiego wynosi okragło 5 milionów m^3 , co czyni na 1 *ha* powierzchni leśnej 242 m^3 .

Także i w b. zaborze rosyjskim lasy prywatne (do których zaliczamy dworskie, drobno-szlacheckie, włościań-

skie i innych kategorii) stanowią gros lasów tamtejszych, mianowicie 63·8% ogólnej powierzchni leśnej.

Lasy dworskie w powyższej kategorii zajmują 49·6% ogólnej powierzchni leśnej, z czego znów 55% obciążonych jest służebnościami, co dla tamtejszej własności lasów prywatnych jest wybitnie charakterystycznym.

Z własności prywatnej 13·6% ogólnej powierzchni leśnej stanowią lasy włościańskie i drobno-szlacheckie, przedstawiające bardzo małą wartość gospodarczą, wyniszczone, zarosłe krzakami, jałowcem i wcale na miano lasów nie zasługujące. Lasy dworskie — w większej części obciążone serwitutami, będącymi przyczyną dewastacji i uniemożliwiającymi prowadzenie racjonalnego gospodarstwa — już przed wojną w porównaniu z temi samemi kategorjami lasów w innych dzielnicach, przedstawiały się gospodarczo znacznie gorzej.

Dla dopełnienia obrazu tego smutnego stanu lasów prywatnych dodać wypada tylko to jeszcze, iż rabunkowa gospodarka władz okupacyjnych, zwłaszcza niemieckich, w czasie minionego okresu wojennego, nie ograniczyła się na dewastacji własności państwowej lecz dotknęła także szereg majątków prywatnych, niszcząc w nich lasy zupełnie.

Własność państwowa wraz z lasami przez państwo administrowanymi i cesarskimi w b. zaborze rosyjskim wynosi obecnie 29·4% ogólnej powierzchni leśnej, z czego odjąć należy na nieużytki około 5%.

Wiadome są zmienne koleje, jakie przechodziło państwowe gospodarstwo leśne w b. Kongresówce. Ile razy tętno państwowości polskiej bije silniej, tyle razy kwestja lasów wybija się na czoło zagadnień gospodarstwa państwowego; ile razy tętno wolnieje, a wreszcie zanika, tyle razy sprawa lasów i leśnictwa ucicha.

Rząd autonomiczny Królestwa Kongresowego wydaniem szeregu ustaw administracyjnych daje podwaliny i zapoczątkowuje rozwój polskiego leśnictwa. Powołuje do życia „Dyrekcję jeneralną lasów rządowych“, przeprowadza organizację tak pod względem administracyjnym jak technicznym i zakłada „Szkołę szczególną leśnictwa“. W tym czasie zaczęto po raz pierwszy przeprowadzać organizację sa-

mego gospodarstwa leśnego przez wydanie instrukcji o urządzeniu lasów i wprowadzono ją w życie.

Te pierwsze próby organizacji polskiego leśnictwa, zakrojone już na szeroką skalę, niweczą rozporządzenia władz rosyjskich po upadku powstania listopadowego, przez zniesienie wyżej wspomnianych instytucyj, przez sprzedaż dóbr narodowych, tworzenie majoratów i oddawanie ich działaczom rosyjskim, wreszcie usuwanie z administracji leśnej urzędników Polaków.

Rozporządzenia te powtarzają się i po upadku powstania styczniowego.

W tym czasie zmniejszenie się powierzchni lasów państwowych nastąpiło również przez rozdział gruntów pomiędzy małorolnych.

W ten sposób w ciągu XIX stulecia własność leśna państwowa w b. Kongresówce zmniejszyła się o blisko 300 tysięcy *ha*.

Administracja rosyjska do czasu wybuchu wojny, mimo korzystnych warunków ekonomicznych w kraju, nie umiała postawić państwowej gospodarki leśnej na odpowiedniej wyżynie. Gospodarstwo to nie miało nic wspólnego z gospodarstwem w pojęciu nowoczesnem. Mimo to jednak zaoszczędzono znaczne zapasy drzewa, tak, iż stan zamożności lasów państwowych w porównaniu z resztą lasów w b. Kongresówce przedstawiał się korzystnie.

Taki był stan lasów państwowych do wybuchu wojny.

Okupacja kraju przez mocarstwa centralne, zwłaszcza okupacja niemiecka, przez swoją dziką eksploatację prowadziła lasy państwowe wprost do zagłady, wycinając w pień kilkadziesiąt tysięcy *ha*, prócz tego pojedynczo najlepsze sztuki na znacznych obszarach.

Urządzenie lasów państwowych w b. zaborze rosyjskim w porównaniu z dwiema innymi dzielnicami tak pod względem samej metody jak i technicznego wykonania przedstawia się najgorzej, a ze stanowiska dzisiejszej nauki jak i wymagań praktyki nie przedstawia żadnej wartości.

Chcąc zaliczyć urządzenie lasów państwowych do któregoś z systemów urządzeniowych, to najwięcej jest ono zbliżone do metody dzielnicowo-powierzchniowej.

Urządzenie lasów prywatnych zostało zainicjowane

w Królestwie dopiero w ostatnich dziesiątkach lat przez Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, które wydało instrukcje dla urządzenia lasów, z tych ostatnią w r. 1904.

Nawet ta najnowsza instrukcja nie odpowiada nowoczesnym poglądom na urządzenie gospodarstwa leśnego i nie uwzględnia potrzeb.

Mimo licznych braków w tych instrukcjach należy podnieść, iż one pierwsze wprowadziły jakiś system w prywatne gospodarstwa leśne, które przedtem gospodarowane były bezplanowo i to przeważnie przerębowo. Ze stanowiska dzisiejszego stanu wiedzy byłoby lepiej, by instrukcje te miały już tylko znaczenie historyczne.

Odnosnie do całej produkcji drzewnej b. zaboru rosyjskiego, to nie mając dat statystycznych w tym kierunku, oceniamy ją w przybliżeniu na 5 milionów m^3 rocznie.

*

*

*

Już z powyższego pobieżnego szkicu, w którym nie dotknęliśmy bardzo wielu braków, wad i bolączek gospodarstwa leśnego w Polsce widać, że lasy nasze znajdują się w bardzo złym stanie, a ich poziom gospodarczy niski. Podczas gdy w ciągu XIX stulecia w państwach znajdujących się w szczęśliwszych od nas warunkach dążono nie tylko do utrzymania substancji leśnej, ale zorganizowano gospodarstwo i podniesiono znacznie produkcję drzewną, u nas w tym samym okresie, nie tylko prawie nic nie zrobiono (za wyjątkiem Wielkopolski), lecz poprostu zrujnowano te olbrzymie skarby, któreśmy po poprzednich wiekach odziedziczyli.

Dzisiejsza nasza produkcja drzewna, którą oceniamy na około 16 milionów m^3 rocznie, nie jest w stanie pokryć naszego normalnego zapotrzebowania w drewnie. Wziąwszy pod uwagę liczbę ludności około 28 milionów (na obszarze, który omawiamy), brakuje nam do pokrycia zapotrzebowania około 12 milionów m^3 drewna rocznie. Musimy sobie przeto zdać z tego sprawę, iż o eksporcie drewna za granicę nie może być mowy i w naszym bilansie handlowym materiał drzewny będzie figurować w przyszłości w stanie biernym. Obecnie zapotrzebowanie drewna ze względu na mającą nastąpić odbudowę kraju jeszcze się

zwiększy, a wątpliwem jest bardzo, czy stan zamożności naszych lasów pozwoli na zwiększenie produkcji rocznej bez narażania ich na dalsze nadwężenie w zapasach.

Na 1 *ha* powierzchni leśnej produkcja roczna wynosi u nas 2·35 m^3 i uważać ją należy za niską a to ze względu na jakość siedliska, które nasze lasy zajmują. Np. w Saksonji, gdzie siedliska zajęte przez lasy wcale nie są lepsze od naszych, produkcja z 1 *ha* (w grubiznie) wynosi 5·34 m^3 rocznie, co jest rezultatem znakomitej tamtejszej gospodarki a w szczególności nadzwyczaj umiejętnej pielęgnowania drzewostanów.

Przez racjonalne urządzenie lasów i nadanie przez to urządzenie odpowiedniego kierunku naszemu gospodarstwu leśnemu, możemy niewątpliwie w przeciągu lat 30 produkcję naszą bardzo znacznie podnieść. Możemy to osiągnąć w pierwszej linii przez pielęgnowanie należyte przestrzeni dzisiejszych zapuszczonych młodników i drzewostanów w wieku od 20 do 50 lat, oraz przez przeprowadzenie w nich umiejętnych trzebieży.

Nie mamy zamiaru — gdyż przekraczałoby to ramy niniejszego artykułu — wskazywać wszystkich dróg i środków, którymi zdążać powinniśmy do podniesienia gospodarstwa leśnego w Polsce, ograniczymy się tylko do ich pobieżnego zaznaczenia, traktując szerzej sprawę urządzenia lasów państwowych.

Jeżeli rząd państwowy rzeczywiście odpowiednio ocenia fatalny stan lasów naszych, to uzbroi się w plan działania dokładnie przemyślany i na podstawie gruntownego zbadania warunków i stosunków krajowego leśnictwa, przystąpi do jego sanacji.

Wieleby zdziałać mogły w kierunku utrzymania lasów i podniesienia gospodarstwa leśnego państwowe władze ochrony lasów należycie zorganizowane i odpowiednią egzekutywą wyposażone. Na stanowisko komisarzy ochrony (inspekcji) leśnej powoływać należy ludzi nie tylko znających formalistykę urzędową, ale o szerszym poglądzie gospodarczym. W administracji lasów państwowych nie możemy stanąć na stanowisku status quo panujących tam stosunków przed wojną. W tym dziale celem podniesienia poziomu gospodarczego i intensywności gospodarstwa wska-

zane są gruntowne reformy tak odnośnie do personalu administracyjnego jak i podziału lasów na jednostki administracyjno-gospodarcze.

Jedyną prawidłową formą zarządu leśnego w intensywnie prowadzonych gospodarstwach jest już dziś wszędzie na zachodzie Europy przyjęty system zarządców (Oberförstersystem). Ten tylko system jest w stanie wyzyskać należycie siły fachowe personalu i podnieść intensywność pracy przy równoczesnem wytworzeniu tradycji w gospodarstwie.

Dzisiejszy terytorjalny podział lasów państwowych na jednostki administracyjno-gospodarcze dla państwa, chcącego prowadzić gospodarstwo intensywne, jest nie do utrzymania.

Zamiast długich wywodów o konieczności zmian w kierunku zmniejszenia powierzchni jednostek leśnych administracyjno-gospodarczych wystarczy gdy podamy, iż np. w lasach państwowych w Saksonji — gdzie gospodarstwo jest znakomicie zorganizowane, czynności gospodarcze i ich podział przez plany gospodarcze uregulowane — przeciętna powierzchnia jednego zarządu lasów (leśnictwa) wynosi około 2000 *ha*, a wyjątkowo dochodzi do trzech; natomiast w b. zaborze rosyjskim przeciętna powierzchnia takiej samej jednostki wynosi 10.000 *ha*.

Centralne władze państwowe leśne stoją obecnie przed zadaniem przygotowania całego szeregu ustaw, mających na celu ochronę i kontrolę nad lasami. Szczególnej opieki ustawowej wymagają lasy gmin wiejskich i miejskich, oraz mające charakter publiczny jak i prawie zupełnie zdewastowane lasy włościańskie. O ile nie wejdą w życie projekty, o których obecnie wiele się mówi i pisze odnośnie do lasów prywatnych, to w każdym razie ze względu na obecny stan tych lasów, państwo będzie musiało zastrzedz sobie większy wpływ na gospodarke prywatną, aniżeli to miało miejsce nietylko u nas, ale nawet w krajach innych.

Kto wie czy nie byłoby wskazaniem w lasach, prywatną własność stanowiących, przeprowadzenie urządzenia lasów przez organa państwowe za zwrotem kosztów przez właścicieli tych lasów.

Nie jesteśmy w tem szczęśliwem położeniu, by rozpo-

rządzać należycie wykształconymi i do służby państwowej przygotowanymi leśnikami. Przedewszystkiem okazuje się ich brak, a ci, którzy użyci być mogą do służby państwowej, stanowią materiał fachowy pod względem wychowania zawodowego bardzo rozmaity. Przyczyną tej różnorodności w wykształceniu jest to, iż leśnicy nasi kończyli w większości wypadków zagraniczne zakłady naukowe, uwzględniające stosunki i potrzeby danego kraju i tam nabywali praktyki.

Wobec tego wyłania się jako pilna potrzeba — już ze względu na samo ujednostajnienie w stosunkach personalnych — utworzenie bodaj krótkich kursów, które wszyscy urzędnicy administracji leśnej obowiązani byłiby przejść, by zapoznać się z nowym kierunkiem administracji i przejąć się jej duchem.

Bardzo ważną i pilną jest także sprawa szkolnictwa zawodowego, przy tworzeniu którego powinniśmy bezwzględnie skorzystać z doświadczeń poczynionych zagranicą. Powinniśmy się uchronić przed stwarzaniem typu szkół t. zw. średnich (niestety szkoła taka podobno już powstała w Warszawie), których wychowankowie za mało mają wykształcenia ogólnego, a fachowego w szczególności, by im można powierzać odpowiedzialne stanowiska w administracji państwowej, stosunkowo zaś za obszerne teoretyczne przygotowanie i za wielkie wymagania, by nimi obsadzać posady w służbie leśnej ochronnej i techniczno-pomocniczej. Powinniśmy przyjąć zasadę, jaka panuje zagranicą i w przyszłości do służby państwowej administracyjno-leśnej wymagać wykształcenia akademickiego, a do służby ochronnej i techniczno-pomocniczej wykształcenia niższego lub kilkuletniego przygotowania praktycznego. (C. d. n.).